

DEKRET

PENITENCJARIA APOSTOLSKA, na mocy uprawnień przyznanych jej w specjalny sposób przez Jego Świątobliwość Ojca Świętego Franciszka, z Bożej Opatrzności Papieża, łaskawie zezwala Najdostojniejszemu i Najczcigodniejszemu Księdzu Janowi Piotrowskiemu Biskupowi Kieleckiemu, aby w dniu 31 października 2022 roku, z okazji uroczystych obchodów ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Wszystkich Świętych, po złożeniu Najświętszej Ofiary w kościele parafialnym Wszystkich Świętych w Brzezinach, we wspomnianej Diecezji, udzielił wszystkim obecnym wiernym, którzy prawdziwie pokutując i poruszeni miłością w tejże Mszy Świętej będą uczestniczyć, **papieskiego Błogosławieństwa** z możliwością uzyskania odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (spowiedź sakramentalna, komunika eucharystyczna i modlitwa w intencjach przez Papieża polecanych).

Tenże Trybunał Miłosierdzia daje ponadto możliwość uzyskania odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami, wiernym prawdziwie pokutującym i poruszonym miłością, od dnia 31 października aż do dnia 30 listopada 2022 roku, jeśli nawiedzą w formie pielgrzymki kościół parafialny Wszystkich Świętych i wezmą tam pobożny udział w obrzędach liturgicznych lub przynajmniej przed obrazem Najświętszej Maryi Panny Królowej Wszystkich Świętych, ku czci publicznej wystawionym, poświęcą stosowny czas na pobożne rozmyślenia, kończąc je Modlitwą Pańską, Składem Apostolskim oraz wezwaniami do Najświętszej Maryi Panny. Odpust ten będą mogli także ofiarować jako pomoc dla dusz wiernych w czyśćcu cierpiących.

Wierni, dla których przeszkodą będzie starość, choroba lub inna poważna przyczyna, będą mogli otrzymać odpust zupełny, jeśli – wzbudziwszy w sobie obrzydzenie do jakiegokolwiek grzechu i zamiar spełnienia, gdy tylko będzie to możliwe, trzech zwykłych warunków – dołączą duchowo do sprawowanych świętych obrzędów, miłosiernemu Bogu przez Najświętszą Maryję ofiarując swe modlitwy i cierpienia lub niedogodności własnego życia.

Aby przeto dzięki miłości pasterskiej umożliwiony został łatwiejszy dostęp do Bożej łaski, którą można zyskać poprzez klucze Kościoła, Penitencjaria usilnie prosi, by Proboszcz i kapłani wyposażeni w upoważnienie do przyjmowania spowiedzi ochoczo i wielkodusznie oddawali się sprawowaniu sakramentu Pokuty.

Niniejszy dekret ma ważność jednorazową. Bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie postanowienia.

Dane w Rzymie, z siedziby Penitencjarii Apostolskiej, w XII dniu miesiąca października, w roku Wcielenia Pańskiego 2022.

+ MAURUS Kard. PIACENZA
Penitencjarz Większy

+ KRZYSZTOF NYKIEL
Regens

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS



Dodatek wywiad cz. 4/13

Wywiad z s. Anielą Wojdą ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety Trzeciego Zakonu Regularnego św. Franciszka

- /KK/ - Kiedy ponad pół wieku temu Jan XXIII obwieścił światu zwołanie Soboru Watykańskiego II mam wrażenie, że chciał nie tylko wysłuchać biskupów z całego świata ale też chciał, aby Kościół nabrał witalności i energii pierwszych chrześcijan (dlatego była ta analogia otwarcia okna i wpuszczenia świeżego powietrza). Kiedy ostatnio papież Franciszek zwołał synod o synodalności myślę, że chciał nie tylko sam usłyszeć co ludzie w Kościele mają o nim do powiedzenia, ale i chciał, żebyśmy my usłyszeli siebie nawzajem i przede wszystkim by w końcu dać możliwość przewietrzenia Kościoła przez Ducha Świętego. Po pobeżnym zapoznaniu się z syntezą zebraną z diecezji polskich mam wrażenie, że przebija się i krzyczy brak sfery sacrum w Kościele a wygrywa sfera prawa, urzędu. Pozwolę sobie na małą „szpilkę” w stronę paru polskich biskupów, bo na stan 19 lipca 2022 r. (dzień wywiadu) 24% diecezji w Polsce nie zdecydowało się na udostępnienie ani syntezy ani nawet notki czy komentarza dotyczącego Synodu. Natomiast wracając do wniosków to, co często się powtarza to brak modlitwy w Kościele, adoracji Najświętszego Sakramentu, brak katechezy (szczególnie ludzi dorosłych, wiernym brakuje możliwości pogłębiania wiedzy o Kościele o tym co dzieje się na Mszy), brak możliwości zgłębiania Biblii (brak skierowanych form medytacji, modlitwy, wyjaśniania Słowa Bożego). I co najsmutniejsze brak przystępności księży czy osób duchownych. Jak Siostra myśli czy faktycznie kiedyś Kościół był nieco bardziej dostępny do modlitwy i pogłębiania sfery duchowej? W ogóle jak Siostra jako osoba duchowna odbiera takie głosy od ludzi świeckich? Czy to bardziej wierni nie odpowiadają na propozycje osób duchownych? Gdzie i jak szukać punktu porozumienia?

- /s. Anieli Wojda/ Jedną z najbardziej istotnych rzeczy jeśli chodzi o powyższe pytanie jest tak zwany zmysł wiary. Niezwykle cenna sprawa, do której z szacunkiem odnosi się Kościół i cała katolicka teologia. Jest to wycucie spraw Bożych i właściwe formułowanie treści głęboko Bożych a także wyczuwanie przez ludzi nie mających wiele albo nic wspólnego z teologią właściwych zachowań. Np. odwiedzanie kościołów by się pomodlić czy adorować Pana Jezusa. Właściwa postawa wobec Najświętszego Sakramentu przez odpowiednią postawę tj. przyklęknięcie, milczenie, z szacunkiem czynione znaki np. przeżegnanie się itd. To jest wycucie sacrum. Mnie osobiście bardzo boli, kiedy widzę jak ludzie wchodzi do kościoła, jest wystawiony Najświętszy Sakrament i mam wrażenie, że mało kto zauważył - chociaż monstrancja jest oświetlona - przyklęknął albo nie. A przecież każdy z nas powinien wiedzieć, że w Najświętszym Sakramencie jest prawdziwy Pan Jezus i oddać należną cześć przez przyklęknięcie. Psychologia mówi, że jest to język ciała którym ja coś wyrażam - w tym przypadku wyrażam pokorę i mój wielki szacunek wobec Pana Jezusa. Druga sprawa postawa milczenia przez pewien czas miałam okazję bywać i to chyba dosyć często

u Matki Bożej na Jasnej Górze. Jakie było moje bolesne doświadczenie, kiedy to po skończonej Mszy Świętej ludzie wychodząc zaczęli rozmawiać głośno. Wiele razy ojcowie paulini przez mikrofony upominali prosząc o zachowanie ciszy, bo jesteśmy w kościele. Pomagało to na bardzo krótką chwilę. A przecież o zachowaniu w kościele uczono nas na katechezie. Ja nie należę do młodszego pokolenia. Uczy się także i dziś. W wielu kościołach przy parafiach są blisko szkoły. I wtedy zabiera się zarówno małe dzieci jak i większe do kościoła pokazuje się wystrój kościoła, często używałam też słowa, że kościół jest inaczej umeblowany. Mówiłam to szczególnie do małych dzieci. Dlaczego? No bo tu mieszka Pan Jezus to jest dom Boży uczyłam też właściwego zachowywania w kościele, pokazywałam, gdzie jest tabernakulum gdzie mieszka Pan Jezus. Wiem, że czyni to wiele katechetów. Brałam też starsze dzieci nawet z 8 klas dla przypomnienia. I po takich katechezach zawsze zastanawiałam się, kto to zapamięta i tak naprawdę, czy wierzą te osoby do których mówiłam, że tu naprawdę mieszka żywy prawdziwy Pan Jezus. W wielu kościołach w ostatnich latach wprowadzono zwyczaj całodziennej, a często też całodobowej adoracji Najświętszego Sakramentu. Jest to wspaniała okazja by przyjść do Pana Jezusa, porozmawiać o wszystkim co dzieje się w naszym życiu. Dobrych i złych sprawach, tam się wysciszyć, ale co się okazuje, no nie ma chętnych. Są często małe grupki a nawet pojedyncze osoby. Ja wiem i na pewno nie powiem, że w Kościele jest wszystko idealnie, bo Kościół tworzą wszyscy ludzie: biskupi, kapłani są tylko ludźmi, mają zawsze ograniczoną pojemność intelektualną. Nie zawsze może być dobry charakter. Mają swoje osobiste problemy, problemy parafialne, problemy diecezjalne i wcale nie muszą nam się podobać i nam odpowiadać. Niemniej to co sprawują jest dla nas najświętsze i zbawcze. W Kościele zawsze były braki i niedociągnięcia, grzechy, Popatrzmy na czasy apostołów Judasz był uczniem Pana Jezusa zdradził Go, ale to nie powinno nas zniechęcać lecz przeciwnie mobilizować do większej miłości i wdzięczności wobec i do Pana Jezusa. Czasami mam takie wrażenie, że nauczyliśmy się trochę biadolić. Ale gdy przyjdzie do realizacji tego co dzieje się dobrego w naszych parafiach naszych kościołach, to nie ma ludzi. Bo zwyczajnie nie chce się. I myślimy tu dokładnie cytuję „Na pewno ktoś tam będzie”, **ale dlaczego tam nie ma mnie, tam też jest moje miejsce. Stąd by znaleźć porozumienie czy znaleźć punkt porozumienia muszą wyjść naprzeciw obie strony. Duszpasterze i ludzie.** Jeśli jedna ze stron nie okaże dobrej woli wszystko umknie w martwym punkcie. I myślę, że w tym miejscu warto postawić pytanie. **Jaki jest mój wkład w dobre funkcjonowanie mojej wspólnoty parafialnej?**



SANCTUS



Uroczystości rekoronacji obrazu

PODZIĘKOWANIA

Bóg zapłać!

- Księdzu Biskupowi Janowi za dokonanie rekoronacji obrazu Królowej Wszystkich Świętych i poświęcenia nowych szat,
- Księdzu Biskupowi Andrzejowi za wprowadzenie relikwii św. Krescencjusza, Zenona i Towarzyszy,
- kapłanom i osobom życia konsekrowanego za obecność i włączenie się w uroczystości,
- księdzu Mariuszowi i pani katechetce za przygotowanie młodzieży oraz czuwanie nad uroczystościami
- Scholi Parafialnej im. Św. Stanisława Kostki z Brzezín, Scholi Angelo z Piotrkowic i chórowi parafialnemu za oprawę muzyczną uroczystości,
- ministrantom za służbę przy ołtarzu,
- druhom strażakom za obecność i pomoc w sprawach organizacyjnych,
- pocztom sztandarowym obecnym na uroczystości
- członkiniom Kół Gospodyń Wiejskich, członkom Stowarzyszenia Przyjaciół Brzezín, członkom Rady Sołeckiej, Kołom Różańcowym
- osobom zaangażowanym w posługę w trakcie liturgii (czytania, modlitwy, dary, korony) i procesji (asysta, obrazy świętych, różaniec)
- osobom, które włączyły się w prace porządkowe, dekoracyjne, organizacyjne
- osobom, które pomogły w przygotowaniu poczęstunku
- osobom, które wykonały bezpieczne gabloty na relikwie
- osobom, które zaangażowały się w przygotowanie i rozprowadzanie cegiełek: woreczków z lawendą, miódów, magnesów, kalendarzy
- osobom utrwalającym (fotografowie i kamerzyści) i transmitującym uroczystość
- osobom, które pomogły przywieźć z Gdańska i umieścić w ołtarzu obraz Matki Bożej
- pracowni „Drapikowski Studio” za wykonanie nowych szat i koron dla Matki Bożej i Pana Jezusa
- osobom, które ofiarowały swoje modlitwy, wyrzeczenia, poświęcenia, różnorakie dary, fundusze, aby mogły powstać nowe szaty i korony
- ks. proboszczowi Józefowi za inicjatywę i wytrwałość w tym wielkim dziele, które będzie dla kolejnych pokoleń pamiątką po naszej wdzięczności Panu Bogu i Matce Najświętszej
- oraz wszystkim, którzy choć w najdrobniejszy sposób pomogli, by ta uroczystość się odbyła

**Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu
jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.
Królowo Wszystkich Świętych
módl się za nami!**